Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Cena 25 groszy.

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie zł. 1·50

Konto P. K. O. 410·288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhammera 2.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 —

Rok IV. Tarnów, piątek dnia 30 stycznia 1931 r. Nr. 5.

Przed nową ofenzywą palestyńską

(Z okazji przyjazdu Kurta Blumenfelda do naszej dzielnicy).

Ostatnia sesja Komitetu Akcyjnego stała się puntem zwrotnym w pracy sjonistycznej po „Białej Księdze“. Zlikwidowano pesymistyczne nastroje i pod wrażeniem ostatnich rokowań z rządem angielskim przystąpiono do skonsolidowania ruchu sjonistycznego, do wzmocnienia własnych szeregów, a co najważniejsze, rozpoczęto wielką akcję na rzecz funduszów palestyńskich.

Mimo lamentów opozycji z powodu odroczenia kongresu sjonistycznego, zwyciężyła zdrowa myśl, że przedewszystkiem wzmocnić musimy nasze placówki w Palestynie i dalej kontynuować, mimo kryzysu gospodarczego naszą konstruktywną pracę dla odbudowy Erec, bo — jak się wyraził Sokołow na konferencji prasowej w Londynie — „kongres sjonistyczny nie jest celem dla siebie, tylko środkiem do rzeczywistych celów — do odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Erec Izrael“.

Egzekutywa sjonistyczna przystępuje obecnie do zrealizowania swych planów konkretnej pracy palestyńskiej. Najdonioślejszym jest plan stworzenia funduszu kolonizacyjnego w kwocie miljona funtów już w bieżącym roku. Wedle tego planu ma się utworzyć związek dla poparcia kolonizacji w Palestynie. Związek ten ma liczyć miljon członków, a każdy członek ma wpłacić kwotę jednego funta szterlinga. W ten sposób powstanie wielki fundusz kolonizacyjny, a zarazem zmobilizowane zostaną wielkie masy żydowskie do odbudowy Erec Izrael.

Rozpoczyna się więc nowa ofenzywa palestyńska. Prezydent Weizman wyjeżdża do Północnej Ameryki na czele delegacji Agencji Żydowskiej, celem przeprowadzenia wielkiej akcji na rzecz „Keren Hajesod“. Na czele drugiej delegacji do Ameryki Południowej ma stanąć jubilat, 70-letni Sokołow. Wybiera się też delegacja do Afryki Południowej, — a akcją w Polsce kieruje obecnie poeta Leib Jaffe.

Do nas do Małopolski przybył prezes organizacji sjonistycznej w Niemczech Kurt Blumenfeld, wybitny prowodyr sjonizmu w Niemczech, zasłużony działacz na niwie sjonistycznej. Przybywa do naszej dzielnicy, by i nam dodać otuchy w ciężkich czasach do nowej wzmożonej pracy na rzecz odbudowy Palestyny.

Witamy dostojnego Gościa i spodziewamy się, że zaszczyci swą obecnością i nasze miasto.

Gdzie leży źródło wysokich cen?

Już każdy laik wie dzisiaj, co to są „nożyce“, że istnieje rozpiętość cen między produktami rolnemi a wyrobami przemysłowemi. A gdy nowy kryzys gospodarczy osiągnął u nas punkt kulminacyjny, zaczęto szukać środków zaradczych.

Niestety — przy wyszukiwaniu przyczyn kryzysu i środków zaradzenia nędzy, miarodajne sfery wkroczyły na drogę błędną. Przyczyny wszelkiego zła szuka się u drobnego pośrednika, u detailisty, który bezpośrednio styka się z biednym konsumentem. Rzucono hasło „zniżki cen“ towarów codziennej potrzeby, a zrealizowania tego hasła oczekuje się od kupców.

A tymczasem kupiec nasz wogóle przestał już kalkulować, towary sprzedaje ze znaczną stratą, a znaną jest rzeczą, że za gotówkę można często nabyć towary u detailisty taniej, aniżeli wprost u producenta. Kto zna stosunki w dzisiejszym świecie kupieckim, ten wie, że dziś żaden detailista konsumenta nie wypuści ze swego sklepu, a jedyną troską kupców jest pozbycie towaru, byleby zdobyć jakąś gotówkę, potrzebną mu dla uiszczenia podatków i innych ciężarów społecznych. Wszystkie więc biadania na wysoką kalkulację cen ze strony kupców wypływają z niezrozumienia rzeczywistych stosunków, panujących w handlu i są tylko wyrazem ignorancji, jaką niektóre sfery wykazują w sprawach gospodarczych.

Prawdą jest, że chłop sprzedaje tanio swe produkty rolnicze, ale objaw ten, będący wynikiem pewnych praw ekonomicznych, o których nie miejsce tu wspominać, nie może być pretekstem do żądania od zniszczonych doszczętnie kupców, by czynili premje ze swoich towarów, za które muszą zapłacić tembardziej, że ani producenci nie ustąpią ze swoich roszczeń za sprzedane im towary, ani władze skarbowe nie uwzględnią „tych premij“ przy wymiarze podatku obrotowego lub dochodowego.

Źródło zła leży na zupełnie innej platformie gospodarczej. Wystarczy dla ilustracji przytoczyć fakt, że i urzędnicy, którzy pobierają stałą pensję, również nie czynią żadnych zakupów, chociaż i oni korzystają ze spadku cen płodów rolnych. Urzędnik jest dziś również słabym konsumentem, a psychoza wstrzymania się od zakupów wszelkiego rodzaju ogarnęła całe społeczeństwo.

To też słusznie podnoszą sfery kupieckie, że nie w handlu leży źródło wysokich cen i ostrzegają przed próbami wywarcia jakiejkolwiek presji na handel w kierunku obniżenia cen.

Znany działacz wśród sfer kupiectwa małopolskiego Rafał Pfeffer wykazuje na łamach „Nowego Dziennika“ z dnia 29 b. m., gdzie leży źródło wysokich cen i do kogo należy się zwrócić z apelem o zniżkę cen. Otóż wylicza on te towary, które co do cen wyjęte są z zasad liberanych o popycie i podaży, a których ceny dyktowane są przez syndykaty i kartele, chronione barjerą wysokich ceł. Do tych towarów należą: cukier, węgiel, koks, surówka odlewnicza, żelazo sztabowe, żelazo bednarskie, drut walcowany, blacha żelazna zwykła i ocynkowana, stal narzędziowa, papier, cement, nafta, benzyna, oleje, sól potasowa, woda amoniakowa, benzol, a wreszcie wylicza p. R. Pfeffer jako towary skartelizowane żarówki, gwoździe, emaljowane naczynia, opony gumowe, kable, przędza, piwo, przetwory ziemniaczane, szyby, meble gięte, ryż, worki, szpagat, firanki, produkty smolne, różne produkty chemiczne, łańcuchy, sztuczny jedwab i t. d.

„Ta kartelizacja — pisze p. R. Pfeffer — jest daty młodej, a wyhodowana jest po części przy patronacie rządu, bo łatwo było wytłumaczyć rządowi, że producenci są do kartelizacji zmuszeni jako ofiary nędzy. Z tej nędzy przemysłu z biegiem czasu wyrosła jednak nędza konsumenta. Surowce spadły nawet niżej cen przedwojennych, atoli gotowy produkt skartelizowany nie tanieje, bo ochrona celna nie zmusza do ustępstw. Gdy przypadkowo import się pokazuje na naszych rynkach, co mogłoby popsuć szyki producentów, już delegacja przedstawia rządowi konieczność podwyżki ochrony celnej, bo bilans handlowy gotów na tym konkurencyjnym przywozie ucierpieć, z czego wniosek, że „skoro w setkach artykułów przemysłowych produkt ma u nas olbrzymią ochronę celną, to niema możności skłonienia producenta do obniżenia cen“.

Niedość na tem. P. R. Pfeffer wylicza cały szereg artykułów monopolu państwowego, jak spirytus, tytoń, sól i zapałki, których ceny nawet podrożały,

a wreszcie wspomina o świadczeniach komunalnych i państwowych, jak koszta przewozu i przejazdu, oświetlenia gazem i elektrycznością, portorja (telefon i telegraf), „które to ceny raczej w stosunku do wartości produktu lub surowca podrożały".

A teraz wysoki procent za kredyt, a w końcu „kilkakrotne opodatkowanie jednego towaru między producentem a konsumentem podatkiem obrotowym, który dochodzi przykładowo do 18% wartości ceny chleba i waha się od 10 do 20%, zależnie od ilości koniecznych ogniw między producentem a konsumentem".

Takie są przesłanki dla akcji zniżki cen. Wina leży więc nie po stronie kupców i nie od handlu należy rozpocząć. Handel nasz i tak już dogorywa, a chęć doprowadzenia „nożyc" do należytych rozmiarów kosztem kupców może doprowadzić do zupełnej ruiny i nędzy całego kupiectwa. (—t).

Stosunki bezpieczeństwa w Tarnowie.

Pod jednym względem miasto nasze rozwija się w amerykańskiem tempie, rywalizuje prawie że z Newjorkiem i Chicago. Ostatnimi czasy rozszerza się u nas w zastraszający sposób bandytyzm i nie ma dnia, w którymby nie było wypadków włamań i kradzieży. Nie dzieje się to tylko w nocy, ale też i w biały dzień i coraz większy lęk i zaniepokojenie ogarnia mieszkańców Tarnowa, którzy nie są pewni swego mienia, a może i życia. Pomijamy już fakt, że od dłuższego czasu grasują bezkarnie na dworcu towarowym szajki złodziejskie, okradające stale nadchodzące transporty węglowe. Znaną jest rzeczą, że wszelkie dotychczasowe zażalenia tutejszych hurtowników węglowych o zaradzenie temu były bezskuteczne i że tutejsza władza administracyjna pierwszej instancji w odpowiedzi na te zażalenia radziła kupcom utrzymanie własnej straży na tutejszym dworcu towarowym, gdyż niedostateczna ilość funkcjonarjuszy policji państwowej uniemożliwia dyrygowanie odpowiedniej straży na dworzec towarowy.

Sprawę tę poruszyliśmy już na łamach naszego czasopisma i zaznaczyliśmy, że utrzymanie prywatnej straży już z tego powodu jest trudnem do zrealizowania, iż że szumowiny okradające wozy towarowe rzucają, szczególnie w nocy, z ukrycia ciężkie kamienie na tę straż, która wobec tego woli w takich razach nie pełnić służby i nie wystawiać na szwank swego życia.

Pomijamy już te notoryczne rzeczy, ale wzrastająca obecnie ilość włamań mieszkaniowych i sklepowych szerzy wprost przestrach między tutejszą ludnością. Policja państwowa przeprowadza po każdem włamaniu energiczne dochodzenia. Nie może to jednak uspokoić ludności, która zrozumieć nie może, dlaczego przy tak licznych kradzieżach i włamaniach nigdy w pobliżu spotkać nie można policjanta.

Natomiast podziwiać można punktualność i sprawność naszej policji państwowej codziennie o godzinie 7 wieczorem, t. j. w porze zamykania sklepów. Skrupulatność i szybkość błyskawiczna w zapisywaniu tych kupców, którzy o kilka minut opóźnili się z zamykaniem sklepów i wyszkolony zmysł spostrzegawczy przez szpary w drzwiach i żaluzjach żelaznych, czy w oświetlonym lokalu sklepowym nie znajduje się przypadkowo jeszcze jakiś kupujący, — oto znamiona, wskazujące na rzeczywiście wzorowe spełnianie służby naszej policji państwowej.

Jeżeli jeszcze wspomnimy o wcale niełatwem zadaniu, które czeka każdej niedzieli policję państwową, o zadaniu śledzenia za kupcami z prowincji, czy nie zabierają z sobą na stację lub do autobusów jakiegoś pakietu z towarem możliwie w niedzielę tu zakupionym, a w razie przyłapania takiego nieszczęśliwca na gorącym uczynku, przeprowadzenia dokładnego, niemało czasu zabierającego śledztwa, to nie należy się dziwić, jeżeli policja państwowa, absorbowana tą uciążliwą służbą, niema naprawdę ani sposobności, ani czasu do pilnowania w dostatecznej mierze mieszkań i sklepów przed złodziejami i włamywaczami.

Nie chcemy z pewnością być złośliwymi, wiemy również, że wzrastające bezrobocie i ciężki kryzys gospodarczy potęgują przestępczość, ale problemu bezpieczeństwa mienia ludności naszego miasta nie można przecież uważać za tak beznadziejny, żeby władze nasze przy zastosowaniu odpowiednich środków nie mogły sobie nie dać z nim rady.

Jeżeli ilość do dyspozycji stojących funkcjonarjuszy policji państwowej jest u nas za szczupłą, to nasuwa się pytanie, czy nie możnaby aż do nastania normalnych stosunków bezpieczeństwa użyć pomocy naszego garnizonu wojskowego, któryby wysyłał na miasto odpowiednio instruowane gęste patrole, celem czuwania nad bezpieczeństwem mienia i życia naszej ludności.

Czyż potrzebnem jest przypomnieć, że zachwiana pewność i wiara w nasze stosunki bezpieczeństwa, mogą tylko podważyć autorytet naszych władz i że kupiec, którego sklep włamywacze nocą ograbili, nie jest w stanie zapłacić podatków?

Nie możemy w ramach naszego artykułu omówić całokształtu poruszonego przez nas zagadnienia, które staje się dla każdego miasta coraz bardziej piekącem.

Chcieliśmy tylko zwrócić uwagę miarodajnych czynników na panujące w naszem mieście stosunki, które koniecznie i bez dalszej zwłoki sanować należy.

J. H.

Cele i zadania „Tygodnia Makkabi".

Spotykaliśmy ostatnio w okresie akcji „Tygodnia Makkabi" ludzi, którzy zadawali nam pytanie, dlaczego właściwie są zobowiązani popierać ruch „Makkabi" już to moralnie lub materjalnie. Tym sceptykom, którzy napewno nie kierowali się złą wolą, pozwolimy sobie naszkicować cele i zadania naszej akcji i może ten krótki obraz przyczyni się do pozyskania i tej części Żydów miasta Tarnowa, która zasadniczo przychylna naszemu dziełu, jawnie za niem się nie deklaruje.

Chodzi tu o fizyczne wychowanie naszej młodzieży, o zgrupowanie jej w jednej silnej, potężnej organizacji, którą stanowi Wszechświatowy Związek „Makkabi". Ten śmieszny wprost datek roczny w kwocie 1 zł. niczyjego budżetu nie uszczupli, organizacje nasza zaś wzmocni i stworzy granitową podstawę dla realizacji wzniosłego celu narodowego. Związek „Makkabi" postawił sobie w bieżącym roku za zadanie pozyskać do tego 100.000 członków wspierających, nakładające na nich ten minimalny podatek i dzięki tej finansowej subwencji zdoła stworzyć nowe kadry zorganizowanych 25.000 żydowskich sportowców.

Legitymacje zresztą, jakie z okazji „Tygodnia Makkabi" zostały nabyte, posiadają, jak się to później okaże, nietylko swą ideową wartość dla właściciela, mogącego się poszczycić, iż i on dołożył cegiełkę do odrodzenia fizycznego naszej młodzieży, lecz i materjalną. W roku 1932 bowiem właściciele ich będą mogli korzystać z wszelkich ulg podczas podróży do Erec na czas Makkabiady w Tel Awiw.

A teraz przyjrzyjmy się ideowej stronie naszej akcji.

Już wódz nasz Dr Teodor Herzl budząc naród żydowski z wiekowego letargu, stworzył sjonizm polityczny, który znalazł swój wyraz w deklaracji Balfoura. Wiódł Herzl masy żydowskie do renesansu narodowego, budząc w nich miłość do swego narodu i prastarej ziemi palestyńskiej. Ale już Dr Maks Nordau nawoływał na drugim kongresie sjonistycznym do fizycznej regeneracji, wychodząc z założenia, że tylko fizycznie pełnowartościowy naród potrafi na zaniedbanej od blisko 2000 lat ziemi skutecznie poprowadzić pług i odbudować swą ojczyznę. Hasło to Nordaua znalazło silne echo wszędzie, gdzie tylko tętno życia żydowskiego pulsowało, pobudzając w gorączkowem tempie młódź do zakładania towarzystw i organizacyj o charakterze fizyczno-ideowym. Powstały pierwsze żydowskie stowarzyszenia gimnastyczno-sportowe, kładące podwaliny pod obecny nasz stan posiadania, reprezentowany przez Wszechświatowy Związek „Makkabi". Dużo jednak musimy jeszcze na tem polu zdziałać i nie wolno nam sprawy zasypiać.

Wszechświatowy Związek „Makkabi" podjął się tego wzniosłego zadania. Chce on Żydów, wynieść znów na poziom godny ich tradycyj, na poziom Makkabeuszów i Bar Kochby, by wespół z innemi narodami, które już zdawna pielęgnują w równej mierze kulturę fizyczną i umysłową, stawali jak równi z równymi. I już teraz, dzięki tym poczynaniom, owo lekceważące twierdzenie o fizycznej „Minderwertigkeit" Żydów przeszło do legendy. **Cóż bowiem warta sam duch, gdy jego właściciel człowiek się poprzada; jesteśmy za kulturą cielesną, gdyż pragniemy duchowej.**

Wyżej przytoczone uwagi niechaj posłużą jednostkom, odnoszącym się do naszego ruchu jeszcze negatywnie dla wyjaśnienia, w jakim celu ruch „Makkabi" pragnie ich poparcia moralnego i materjalnego. Nasienie, rzucone w ziemię, wszak jest drobne, niepozorne, niemal niewidoczne, lecz z czasem wydaje ono owoc bogaty i bujny. Niechaj ten przykład przyświeca i tym, którzy składają tę niepozorną kwotę 1 zł. na legitymację „Makkabi", pomni, że kiedyś po stokroć i tysiąckroć plon zasadzonego nasienia zbiorą ich dzieci i cały Naród żydowski.

Henryk Fluhr.

Nowa procedura cywilna.

Unifikacja ustawodawstwa polskiego poczyniła poważny krok naprzód. Po ustawie o ustroju sądów i po kodeksie postępowania karnego przyszła kolej na kodeks postępowania cywilnego, ogłoszony rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930, Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 651.

Nowy kodeks postępowania cywilnego, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1933 r., usunie tą anomalję naszego ustawodawstwa, jaką były różne sprzeczne nieraz ze sobą przepisy proceduralne i przyczyni się w ten sposób do usprawnienia wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności do zatarcia różnic dzielnicowych. Brak jednolitego ustawodawstwa dla całego Państwa daje się niejednokrotnie dotkliwie we znaki i sferom gospodarczym, które w dochodzeniu swych roszczeń natrafiały na wielkie trudności właśnie z powodu różnic w obowiązującej w każdej dzielnicy procedury cywilnej.

Nowa procedura stara się przedewszystkiem przyspieszyć tok postępowania procesowego i zawiera cały szereg przepisów, mających wielkie znaczenie dla sfer gospodarczych.

Nie wdając się zresztą w dokładny rozbiór, ani w szczegółowe omówienie nowej procedury, chcemy tylko zwrócić uwagę na kilka postanowień, stanowiących nowość dla nas, wychowanych na procedurze austrjackiej, a mających ważne znaczenie w codziennem życiu.

Otóż zdarza się u nas nieraz, że wierzyciel ma najsłuszniejszą pretensję, a nie może jej zrealizować lub choćby dostatecznie zabezpieczyć.

Uzyskany nawet wyrok musi stać się prawomocny, a trudne do uzyskania i zależne od uprawdopodobnienia pretensji i niebezpieczeństwa tymczasowe zarządzenie przewidziane w ordynacji egzekucyjnej nie zawsze doprowadza do celu.

Pod tym względem nowa procedura bierze w ochronę wierzycieli, albowiem po myśli art. 221 **„na wniosek powoda sąd może dozwolić zabezpieczenia powództwa przy samem jego wytoczeniu, jeżeli uzna, że powództwo jest wiarogodne, a niezabezpieczenie mogłoby pozbawić powoda zaspokojenia"**, przyczem należy podkreślić, że wykluczone jest zabezpieczenie powództwa w sprawach o roszczenia pieniężne przeciwko Skarbowi Państwa i przedsiębiorstwom państwowym. Powództwo to zabezpiecza się jednym ze sposobów wskazanych w ustawie o egzekucji dla zarządzeń tymczasowych.

Jeżeli przepisy o zabezpieczeniu powództwa są tylko liberalniejsze od przewidzianych już w naszej ordynacji egzekucyjnej tymczasowych zarządzeń, to zupełną ochronę wierzycieli przed niesumiennymi dłużnikami zawiera przepis art. 302, wedle którego w pewnych wypadkach (np. w sprawach alimentowych, wynagrodzenia o pracę, wekslowych, czekowych lub wogóle handlowych, albo jeżeli wyrok jest zaoczny) **„na wniosek powoda, sąd nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w całości lub w części"**, co stać się ma także i wtedy, **„jeżeli opóźnienie uniemożliwiłoby lub znacznie utrudniło wykonanie wyroku, albo naraziło powoda na straty"**.

Ważne dla sfer gospodarczych są też innowacje, wprowadzone odnośnie do wyroku zaocznego. Wedle art. 370 **„pozwany, przeciwko któremu zapadł wyrok zaoczny, może założyć sprzeciw w ciągu dwóch tygodni od doręczenia mu wyroku"**, przyczem wymaganem jest tylko, by pozwany w sprzeciwie przytoczył zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, oraz fakty i dowody na ich uzasadnienie, poczem Sąd rozpoznaje sprawę ponownie.

Znaczne ułatwienia zawiera nowa procedura odnośnie do przytoczenia nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnem, zaś wniesienie skargi kasacyjnej od wyroków drugiej instancji zostało znacznie utrudnione, a w sprawach o roszczenia majątkowe skarga kasacyjna służy tylko wówczas, gdy wartość przedmiotu zaskarżenia przenosi 500 zł.

Czasokres przejściowy do 1 stycznia 1933 wystarczy niewątpliwie do zapoznania się z nową procedurą cywilną, którą tak sfery prawnicze jak i gospodarcze powitały z wielkiem zadowoleniem i uznaniem dla mozolnej pracy naszych kodyfikatorów.

Dr Chomet.

Wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci błp. ojca Jego zasyła towarzyszowi Seligowi Brawowi, wiceprezesowi Stow.

Prezydjum i Wydział Stow. „Jad-Charuzim" w Tarnowie.

Dotknięci bolesną wiadomością o zgonie błp. ojca zasyłają wyrazy współczucia swemu wiceprezesowi towarzyszowi Seligowi Brawowi

Członkowie Stow. „Jad-Charuzim" w Tarnowie.

Przyjacielowi Seligowi Brawowi z powodu zgonu Jego błp. Ojca wyraza szczere współczucie

Izrael O... weil.

Rehabilitacja słusznej sprawy.

(Artykuł dyskusyjny).

Bywają ludzie, którzy lubią bawić się z nudów lornetką, przykładając ją do ócz raz od strony powiększającej, raz od strony pomniejszającej, znajdując w tak wywołanym efekcie wzrokowym niemałą rozrywkę dla siebie. Dla tych ludzi namiastką tej budującej zabawy mógłby z powodzeniem być ostatni artykuł tow. Dra Chometa p. t. „Alija awionetek".

Albowiem w przedstawionej tam przez niego analogji między „Keren Alija" i „Keren Tel-Chaj", można do syta rozkoszować się, niczem lornetą, przykładaną raz od strony powiększającej, raz od strony pomniejszającej.

W artykule swoim tow. Dr Chomet występuje jako otwarty przeciwnik rewizjonizmu i wszystkiego, co ten kierunek tworzy. Ta otwartość i szczerość przeciwnika byłaby pochwały godną, ale pod warunkiem, że w sposobie zwalczania przeciwnik będzie się posługiwał środkami lojalnemi. Cóż czyni atoli autor pomienionego artykułu? Nic łatwiejszego, trochę po jednej stronie doda, niejedno po drugiej opuści i zamierzony efekt końcowy jest gotowy. Mówi tow. Dr Chomet, że „podczas gdy do Palestyny wybierają się prawdziwi bohaterzy narodowi" i t. d. i przeciwstawia „bohaterom" ludzi, którzy do Palestyny nie jadą, a za to chcą zaopatrzyć Jiszuw w awionetki... Któż jednak nie wie, że organizacja „Chalucu" wzięła monopol na rozdział certyfikatów palestyńskich i udziela je ludziom tylko swoich przekonań politycznych? Któż nie wie, że ten system rozdziału certyfikatów istnieje pod skrzydłami opiekuńczemi prez. Weizmanna i ludzi berlińskiego „linkes Zentrum"? Czy w tem świetle „bohaterzy" nie są raczej dziećmi protegowanemi z pokrzywdzeniem innych?

Cytuje autor powyższego artykułu z pewną dozą ironji: „Eskadra awionetek otworzy dla młodzieży żydowskiej szerokie pole pracy i umożliwi jej udział w sporcie i przemyśle, które mają wielką przyszłość".

Jest oczywiście łatwo cytować oderwane zdania, bez związku przyczynowego i pominąć milczeniem to, co jest dla funduszu „Keren Tel-Chaj" najistotniejsze i najważniejsze. Że sport i przemysł żydowski na awionetkach zyskują, jest jasne, lecz jest to rzecz wśród innych zadań, jakie ten fundusz ma do spełnienia, tylko drugorzędna, choć też ważna, bo na naczelnem miejscu stawia on **odbudowę i bezpieczeństwo** naszego dzieła odbudowy w Palestynie, co autor „Alijі awionetek" może rozmyślnie przemilczał.

Gdy na wiosnę r. 1928 Wahabici pod wodzą Ibn Sauda na półwyspie arabskim zrewoltowali się przeciwko Anglji i w sile paruset tysięcy zbrojnych ludzi zagrażali jej panowaniu, wysłali Anglicy z Egiptu tylko jedną eskadrę samolotów do sadyb wahabickich i spokój w przeciągu dwóch dni został całkowicie przywrócony i do dziś dnia pozostaje tam nienaruszony.

Kolonizacja żydowska w Palestynie odbywa się w kraju jeszcze barbarzyńskim, kolonje nasze są rozrzucone, jedne daleko od drugich. Każda z nich to wysepka wśród nieokrzesanych hord, którym tylko siła imponuje. Tak, tylko siła! Dowiodło to istnienie legjonu żydowskiego od r. 1917 do 1920 jak najdobitniej. Lecz utworzenie dziś oddziału żydowskiego jest na razie wykluczone. I cóż się stanie, gdy rząd mandatowy, podobnie jak w r. 1922, na skutek pozornego uspokojenia się w kraju wycofa swe oddziały? Jest to rzecz bardzo łatwa do przewidzenia.

Podług rzeczoznawców, którzy znają miejscowe stosunki, najskuteczniejszą obroną wówczas może stanowić eskadra samolotów, która zarazem jest najtańszym i najłatwiejszym do osiągnięcia środkiem obronnym kolonij żydowskich przed tłuszczą arabską.

Czy w uświadomieniu sobie tej sytuacji i warunków jest do pomyślenia sjonista, który uważałby utworzenie obronnej eskadry samolotów za rzecz drugorzędnej wagi?

Odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej jest pierwszym przykładem tego rodzaju w historji narodów, możliwym jedynie w epoce nowoczesnej cywilizacji, przez zastosowanie różnych zdobyczy techniki i nauki. Dlaczegóżby więc, gdy pozostałości średniowiecznego barbarzyństwa przeszkadzają, ba uniemożliwiają nam pracę odbudowawczą, nie skorzystać z urządzeń technicznych, w stosunku do innych ponoszonych przez nas ofiar, niekosztownych, a mogących nam zapewnić spokojną, bezpieczną i niezależną od cudzej opieki kolonizację? Czy jest w tym wypadku różnica między traktorem spulchniającym dziką i od wieków zaniedbaną ziemię od samolotu, trzymającego w karbach rozwydrzoną tłuszczę?

I dlatego twierdzimy, że budowa własnej eskadry samolotowej jest dziś rzeczą pierwszorzędnej wagi, przyczynienie się do tego dzieła jest obowiązkiem każdego Żyda-sjonisty i wierzymy, że akcja Keren Tel-Chaj, rozpoczęta w tym celu w Tarnowie, przyniesie wyniki, godne tutejszego społeczeństwa sjonistycznego.

Inż. J. R.

„Haszomer-Haleumi" przeciw funduszowi „Tel-Chaj".

W „Hajncie" z dnia 28 b. m. czytamy następujące oświadczenie:

W związku z notatką w „Hajncie" Nr. 19 p. t. „Akcja Żelaznego Tygodnia", w której to notatce podaje się, że „Haszomer Haleumi" bierze udział w akcji „Tel-Chag", uważamy za stosowne oświadczyć publicznie, że zgodnie z uchwałami komisji permanencyjnej ostatniego zjazdu starszych, bierze nasza organizacja udział w pracy tylko na rzecz funduszów ogólnych: Keren Kajemeth, Keren Hajesod i Tarbuth, a nie na rzecz funduszów poszczególnych ugrupowań i dlatego nie bierzemy i nie weźmiemy żadnego udziału w pracy dla Keren „Tel Chaj".

Komitet lok. Haszomer Haleumi w Warszawie.

Kelner, ślusarz i monter naczelnikami urzędów skarbowych.

Z ust referenta dla budżetu Ministra Skarbu dowiadujemy się, że na 349 naczelników urzędów skarbowych jest tylko 48 z wyższem wykształceniem i do dnia dzisiejszego mamy na stanowiskach naczelników urzędów kelnera, ślusarza i montera.

Daty te zapodała reprezentacyjna osobistość z obozu sanacyjnego, a nie przeciwnik Rządu, lub zgoła jakiś antypaństwowiec.

Jest to rzeczą wprost zadziwiającą, iż stosunki takie istnieć mogą po prawie 6-letnim upływie rządów sanacyjnych.

Prawda, że w stosunkach tych nie może nastąpić nagła poprawa, ale zapytać się godzi, czy usuwanie ze stanowisk naczelników urzędów skarbowych ludzi z wyższem wykształceniem, nieposzlakowanych i zdolnych prowadzi do poprawy tych wprost niezrozumiałych stosunków.

W Tarnowie spensjonowano naczelnika Urzędu Skarbowego p. nadradcę Manaczyńskiego, którego wykształcenie, charakter i zdolności są pierwszorzędne, a spensjonowano go mimo, że jest w pełni sił umysłowych i mógł, jakoteż chciał pracować dla dobra Państwa.

Czy nie należało raczej usunąć ze stanowiska naczelników urzędów skarbowych kelnera, ślusarza i montera, o których wspomniał referent budżetowy?

Tarnowscy urzędnicy skarbowi wobec Pana Nadradcy Manaczyńskiego.

Z Wydziału tarnowskiego Koła urzędników skarbowych komunikują nam:

Dnia 25 b. b. odbyło się Walne Zebranie członków wymienionego Koła, na którem jednogłośnie, przez aklamację uchwalono następującą rezolucję:

„Walne Zebranie tarnowskiego Koła urzędników skarbowych potępia nietaktowny wybryk listowy p. Mycona, zaś Koledze Józefowi Manaczyńskiemu wyraża pełne uznanie nietylko jako Szefowi Urzędu, lecz także jako Obywatelowi za pracę dla Państwa i społeczeństwa polskiego".

Ważny reskrypt Min. Skarbu w sprawie interpretacji ustawy o podatku przemysł (obrot.)

Wedle art. 92 ustawy o podatku przemysłowym, odpowiadały za zapłatę tego podatku wszystkie ruchomości, znajdujące się w przesiębiorstwie podatnika.

Zdarzały się zatem wypadki, że u rzemieślnika zajęto, celem ściągnięcia podatku obrotowego ruchomości, które tenże rzemieślnik otrzymał celem naprawy i t. d. Także ruchomości oddane w komis mogły być zajęte.

Ten przepis ustawy, względnie tak korzystna dla Skarbu Państwa interpretacja ustawy, została przez reskrypt Min. Skarbu z 4 grudnia 1930 zmieniona o tyle, że państwowy podatek przemysłowy korzystać ma z ustawowego pierwszeństwa zaspokojenia z całego majątku ruchomego, należącego do przedsiębiorstwa obłożonego tym podatkiem, **o ile majątek ten stanowi własność płatnika.**

Ścisłe stosowanie tej wykładni usunie wiele krzywd, na które narażeni byli ludzie, nie zalegający wcale z zapłatą podatków.

Sjońska Partja Pracy „Hitachduth" w Tarnowie gratuluje serdecznie Towarzyszce p. Rózi Grabkowicz z okazji zaręczyn z p. Izraelem Kannerem z Berlina

Zjazd sjonistów-rewizjonistów w Tarnowie.

W niedzielę dnia 25 b. m. odbył się w Tarnowie zjazd sjonistów-rewizjonistów zachodniej Małopolski przy udziale Dra Feldschuha i Dra Zynemana z Warszawy.

Zjazd zagaił prezes tarnowskiej organizacji rewizjonistów Inż. Rosenblatt, który na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne niedawno zmarłemu lordowi Melchetowi. Pamięć Zmarłego zebrani uczcili przez powstanie.

Po wyborze prezydjum, w skład którego weszli pp. Dr Elster (Sanok), Dr Fränkel (Kraków), Seiden (Kraków) i Eisen (Tyczyn), nastąpiły powitania. Imieniem komitetu lokalnego org. sjońskiej w Tarnowie powitał zjazd tow. H. Spielman, imieniem Tarbuthu p. Unger, Tel-Chaj M. Spielman, Menora M. Leser, Brith-Trumpeldor Kleppel, a wreszcie centrali warszawskiej Dr Zyneman.

Po powitaniach wygłosił Dr Zyneman z Warszawy referat o obecnej sytuacji w sjonizmie, a Dr Feldschuh z Warszawy o sytuacji w sjonizmie polskim.

Po południu odbyła się dyskusja, oraz obrady komisji pernamencyjnej, poczem przyjęto cały szereg rezolucyj politycznych i organizacyjnych. Wybrano też tymczasową egzekutywę dla zach. Małopolski, aż do zwołania krajowej konferencji do Krakowa w kwietniu lub maju w następującym składzie: Dr Jakób Damm (prezes), Dr Henryk Fränkel (sekr.), Menachem Buchweitz, Samuel Laufer i Leon Seiden. W. Aleksandrowicz, Eman. Treller i Ozjasz Manne.

Wieczorem odbył osię w sali Soldingera publiczne zgromamdzenie, na którem referowali Dr Feldschuh i Dr Zyneman na temat: „Nasza teraźniejszość i nasza przyszłość". W dyskusji zabrali głos tow. Dr Feig i H. Hausman.

Komisarz rządowy m. Tarnowa w Warszawie.

Komisarz rządowy m. Tarnowa — jak to informuje „Kurjer Codzienny" — wyjechał do Warszawy, celem uzyskania kredytów na potrzeby.

Panu komisarzowi życzymy powodzenia w jego staraniach o uzyskanie pożyczki, — życzymy mu też, by czynniki rządowe w sprawie pożyczki bardziej mu szły na rękę, aniżeli byłemu burmistrzowi Drowi Skowrońskiemu.

Ciekawą jest tylko rzeczą, czy zaciągnięciu większej pożyczki przez tymczasowy Zarząd miasta nie staną na przeszkodzie przepisy §§ 112 i 102 lit. a i b ustawy gminnej z 13 marca 1889, wedle których tymczasowemu Zarządowi miasta nie wolno zaciągać pożyczek długoterminowych, hipotecznych.

Komisarz targowy zasuspendowany.

Magistrat zasuspendował komisarza targowego Kostrzewskiego. Powodem tego zarządzenia Magistratu były manipulacje z książeczkami, wręczonemi policjantom miejskim, urzędującym na targu.

Szkoda gminy jest podobno znaczna.

Straganiarze na Rynku odetchną, bo p. Kostrzewski dawał im się często we znaki.

Śledztwo powinno wykryć wszystkie nadużycia.

Epilog sprawy wytrucia dzieci w żłóbku dziecięcym.

Na skutek artykułu „Tygodnika Żydowskiego", w swoim czasie ogłoszonego, zarządziła Prokuratura przy Sądzie okręgowym w Tarnowie śledztwo przeciwko Zarządowi dóbr księcia Sanguszki o dostarczenie do żłóbka zafałszowanego mleka, na skutek czego zmarło dwoje dzieci, a zachorowało kilkanaście.

Dochodzenia, prowadzone przez dłuższy czas, zakończyły się wniesieniem oskarżenia przeciw niejakiemu N. Mączce i służącej.

Na rozprawie z dnia 26 stycznia b. r. zeznawał między innymi p. Dr Goździewski, który w całej rozciągłości potwierdził zarzuty, zawarte w naszym artykule.

Rozprawa została odroczona.

Nietylko do mleka dolano dużo wody i nieczystości, ale także sama sprawa została z powodu znacznego upływu czasu mocno rozwodniona.

Fsduszłańcuchowy „Ezre Chalucowej" Nr. 3.

1) **P. Bracia Braun** składają 5 zł. i wzywają do złożenia odpowiedn. datku p. A. Reinholda, Lwowska 4 i p. Dra Silbermana, Goldhamera.

2) **Dr I. Fisc** składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Dra Leona Maschlera, p. Dra Wilhelma Maschlera i p. Dra Samuela Reicha.

3) **P. Zyg. Fleischer** składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpow. datku p. Dawida Blumenkranza, Mickiewicza 4, p. Hermana Fuhra, p. Benjamina Katza, Rynek 13 i p. Dra B. Molknera.

4) **P. Anna Fluhrowa** składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Bertę Fluhrową, Rybna 2 i p. Rózię Grünhutową, Piłsudskiego 15.

5) **Dr Goldman** złożył 5 zł.

6) **P. Wolf Götzler** składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Izaka Schönwettera, Brodzińskiego i p. Abrahama S. Teitelbauma, Goldhamera 7.

7) **Dr Adolf Katz** składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Dra Ignacego Jortnera, p. Dra I. Kleinbergera i p. Dra Leona Maschlera.

8) **P. Izrael Keitsch** składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Abrahama Bursztyna, Kaczkowskiego 1, p. Szyję Stuba, Krakowska i p. Pinkasa Trenczera, Lwowska 4.

9) **P. Dr E. Klein** składa 5 zł.

10) **P. Chiel Kurz** składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Samuela Weintrauba, Ratusz, p. M. Markusa, Goldhamera, p. M. Ungera, Rynek 10 i p. Arona L. Weisera, Koszarowa.

11) **P. Dr M. Menderer** składa 10 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. El. Gewürza, p. Dra W. Maschlera, p. Dra E. Merza, p. Dra Juljusza Schornsteina, Kaczkowskiego i p. I. L. Ungera, Krakowska.

12) **P. Dr Józef Offner** składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Szymona Offnera, Szpitalna, p. Dra Wilhelma Hochberga, pl. Św. Ducha i p. Hermana Osterweila, Szpitalna.

13) **P. Inż. M. Schwanenfeld** składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Irenę Liebeskindową, Krakowska, p. Inż. M. Reicha i p. S. Weisa ul. Lipowa.

14) **P. Adolf Seiden** składa 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniego datku p. Inż. Maksymiljana Eichhorna i p. Bernarda Leiba.

15) **P. Leonora Troppowa** składa 5 zł.

Dotychczas zebrano ogółem **230 zł.**

ZE STOWARZYSZENIA KUPCÓW.

Zeznania o obrocie.

W związku ze zbliżającym się terminem zeznań o obrocie, Stowarzyszenie kupców przypomina zainteresowanym, że zeznania takie należy złożyć najdalej do dnia 15 lutego b. r.

Prawo złożenia zeznań o obrocie przysługuje każdemu płatnikowi podatku obrotowego, a obowiązek ten ciąży na przedsiębiorstwach handlowych, należących do I. i II. kategorji, tudzież na przedsiębiorstwach przemysłowych, należących do pierwszych pięciu kategoryj, pozatem na zajęciach przemysłowych, należących do I. i II. kategorji, a wreszcie na samodzielnych wolnych zajęciach zawodowych.

Niezłożenie zeznania przez płatnika do złożenia zeznania obowiązanego, powoduje utratę prawa odwołania od wymiaru podatkowego, oprócz nałożenia kary pieniężnej.

Płatnicy, nieobowiązani do składania zeznań, którzy jednak zeznania takie dobrowolnie składają, korzystają z uprawnienia przysługującego im na mocy art. 76 ustawy o państwowym podatku przemysłowym, który powiada, że jeżeli na poparcie wykazanego w zeznaniu obrotu płatnik wyraził gotowość przedstawienia ksiąg handlowych wraz z dokumentami i rachunkami, to władza podatkowa, względnie komisja szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez komisję za nieprawidłowe lub za nierzetelne.

Ze Stow. Beth Lechem.

Dnia 18 b. m. odbyła się staraniem Stowarzyszenia Beth Lechem w salach Soldingera doroczna wenta. Wenta przyniosła dochód w kwocie 600 zł., co na dzisiejsze czasy jest kwotą dość poważną. Urządzenie wenty było pod każdym względem bez zarzutu, a wielka ilość wartościowych fantów świadczy o starannem przygotowaniu wenty i ofiarnej pracy Zarządu, co należy podnieść z uznaniem, tem bardziej, że działalność Stow. „Beth Lechem" przyniosła pomoc całemu szeregowi podupadłych obywateli.

Stow. Beth Lechem rozdzieliło tej zimy między biednych 150 mtr. węgla i temsamem przyczyniło się do ulżenia nędzy biedakom, będąc pierwszą tego roku instytucją, która zajęła się rozdziałem węgla.

Zarząd przystępuje teraz do akcji rozdziału bielizny na święto Pesach i zwraca się tą drogą do publiczności z apelem o poparcie tej pożytecznej placówki filantropijnej.

Wszystkie datki będą wykazane w „Tygodniku Żydowskim". Również można składać wszelkie datki w pieniądzach lub naturze w administracji „Tygodnika Żydowskiego" lub u p. Edelsteinowej, Targowa 8.

Szanujcie swe zdrowie.

Świeże i czyste powietrze jest koniecznością życiową.

W lecie oddychanie świeżem powietrzem jest łatwem do osiągnięcia. Spaceruje się po parkach i ogrodach, lub wyjeżdża się na wieś, czy też w okolice górskie. W zimie natomiast z powodu mrozów okna są pozamykane, a przewietrzanie mieszkań i lokali handlowych nie odpowiada potrzebom organizmu ludzkiego. A świeże i czyste powietrze potrzebnem jest człowiekowi i w zimie, niemniej niż w lecie.

Temu brakowi można bardzo łatwo i tanio zapobiec.

Znana fabryka perfumerji i mydeł toaletowych „ELDORADO" w Tarnowie przy ul. Bóźnic 9 wyrabia z pierwszorzędnych kwiatów różne wody kolońskie o delikatnym i przyjemnych aromacie leśnym. Wody te, sprzedawane po bardzo niskich cenach, mogą służyć za pierwszorzędny środek desynfekcyjny i odświeżający.

Za kilka groszy dziennie można mieć w mieszkaniu czyste powietrze.

Każda więc gospodyni winna używać wody kolońskiej lub wody leśnej „ELDORADO", gdyż firma ta daje gwarancje, że wyroby jej zadowolnią wszystkich. (pł.)

Dział sportowy.

Walne Zgromadzenie Podokręgu Tarnowskiego odbędzie się w niedzielę 1 lutego o godz. 11 przed południem w sali Sokoła I. W skład podokręgu wchodzą następujące kluby z Tarnowa: Tarnovia, Jutrzenka, Samson Ż. M. S., Metal, Gwiazda, Mościce; z Dębicy: Bar Kochba, Wisłoka; z Jasła: Czarni, Makkabi; z Bochni: B. K. S.; z Glinnika Marjampolskiego: Karpatia.

Z „SAMSONU".

Zarząd Samsonu podaje do wiadomości zainteresowanych, że poszczególni członkowie prezydjum przyjmować będą interesentów w godzinach urzędowych w lokalu własnym, wobec czego należy się tylko i wyłącznie we wszelkich sprawach Towarzystwa tam zgłaszać.

Sekcja kolarska Samsonu deleguje na najbliższe Walne Zgromadzenie Krakowskiego Okręgowego Związku Kolarskiego w dniu 8 lutego swego reprezentanta.

Wszelkich informacyj z zakresu sekcji kolarskiej udziela się w piątki od godz. 8—9 wieczór w lokalu Towarzystwa.

Sekcja ping-pongowa. Najaktywniejsza chwilowo sekcja Samsonu została przyjęta do Związku. Już w najbliższych dniach urządza sekcja ping-pongowa rozgrywki o mistrzostwo wewnętrzno-klubowe.

Sekcja szachowa została onegdaj założona w Samsonie. Zgłoszenia do nowej sekcji przyjmuje się w księgarni p. Fenichla przy ul. Wałowej.

Sekcja gimnastyczna. We środę 28 stycznia odbyła się lekcja pokazowa gimnastyki wobec Zarządu Centralnego i Rady Sportowej, która w całej pełni potwierdziła znakomitą opinję, jaką się cieszą masowo frekwentowane kursa gimnastyczne.

Podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia „Beth Lechem" w Tarnowie wyraża tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim, którzy brali udział w urządzeniu wenty, odbytej dnia 18 bm., jak również wszystkim, którzy datkami przyczynili się do powiększenia dochodów.

Również wyraża zarząd podziękowanie panu Spitzenowi, który za minimalnem wynagrodzeniem kierował orkiestrą, zaś panu Czobanowi za bezinteresowną pomoc przy urządzeniu wenty.

Podziękowanie.

Organizacja kobiet nar. żyd. „Wizo" dziękuje serdecznie panu Chaimowi Katzowi z Nornbergji za złożone na „Keren - Wizo" 2 dolary.

Podziękowanie.

W. P. Herman Schwarzbart przykroił bezinteresownie 14 płaszczy dla sierót. W. P. Izrael Osterweil starszy cechu, uszył bezinteresownie 14 płaszczy ze swojemi dodatkami. Obu powyż. wymienionym składa na tej drodze szczere i gorące podziękowanie.

Zarząd zakładu sierót.

Ogłoszenie.

Dnia 1-go lutego 1931 r. o godzinie 5·30 wieczorem odbędzie się we własnym lokalu stowarzyszenia, w Tarnowie przy ul. Św. Anny L. 1.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
2) Sprawozdanie ustępującego Wydziału z działalności swej za ubiegły okres jego urzędowania
3) Sprawozdanie kasowe
4) Zmiana statutu stowarzyszenia
5) Wybór nowego Wydziału, Sądu polubownego i Komisji rewizyjnej
6) Wnioski i interpelacje.

W braku kompletu, odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia, a więc dnia 1 lutego o godzinie 6 wieczór i to bez względu na ilość obecnych na Walnem Zgromadzeniu członków.

Zarząd.

KRONIKA.

Resort młodzieży. W piątek dnia 30 b. m. odbędzie się w sali Stow. Kupców (hotel City) punktualnie o godz. 7.30 wieczór referat tow. S. Keppla na temat: „O ruchach młodzieży u innych narodów i u nas". Wstęp dla młodzieży ogólno-sjońskiej.

Założenie Związku Młodzieży. W sali Safa Berura odbyło się zebranie młodzieży ogólno-sjońskiej, celem założenia związku młodzieży. Referowali tow. Dr Chomet, G. Osterweil i H. Spielman, poczem uchwalono założenie związku i wybrano komisję, w skład której weszli tow. Dr Chomet, H. Spielman i G. Osterweil. Zadaniem komisji będzie wystaranie się o odpowiedni lokal dla związku. Jak się dowiadujemy, starania te zostały już poczynione i istnieje uzasadniona nadzieja, iż w najbliższym już czasie lokal dla związku zostanie wynajęty.

„Na nizinie życia". Staraniem tow. sportowego Ż. M. S. odegrany zostanie w sali Sokoła 3 lutego dramat w 3 aktach p. t. „Na nizinie życia" w inscenizacji i pod reżyserją p. Bilfelda. W antraktach przygrywać będzie orkiestra towarzystwa. Początek punktualnie o godz. 8.30 wieczór.

Z. S. R. Menora. W sobotę 1 lutego odbędzie się zwyczajne zebranie wszystkich członków Z. S. R. Menory z referatem poświęconym jubileuszowi 70-lecia prezesa Egzekutywy Nachuma Sokołowa. Początek o godz. 2 popoł.

Wieczorynka Ż. M. S. R. Menory odbędzie się w sobotę 31 stycznia i niedzielę 1 lutego o godzinie 6.30 wieczór w lokalu Brith Trumpeldor. Wieczorynka nosi charakter literacko-dramatyczny, a na program jej składają się pierwszorzędne utwory dramatyczne Pereca, Hirschbeina i innych. Próby odbywają się pod kierownictwem i reżyserją Z. Neuberga, który również osobiście w wieczorynce wystąpi.

Wizo. Org. kobiet nar. żyd. Wizo urządza w sobotę 31 b. m. we własnym lokalu pogadankę na temat: „Dziesięciolecie działalności Wiza". Początek o godz. 6 wieczór. Referować będzie tow. Bienenstock.

Wizo. Dnia 1 lutego urządza w sali Secesja org. kobiet nar. żyd. Wizo wielką loterję fantową robót ręcznych, połączoną z dancingiem. Do wygrania piękne roboty ręczne. Muzyka „Oaza Jazz" zabawi gości. Wiele miłych niespodzianek. Początek o godzinie 8 wieczór.

KRONIKA POLICYJNA.

Samobójstwo. Dnia 21 b. m. zgłosiła się na mieszkanie do Jana Srebry w Tarnowie nieustalonego dotychczas nazwiska kobieta, lat około 25, podająca się za Irenę Igniewską, absolwentkę filozofji. Nazwana wynajęła sobie tam pokój kawalerski, a kiedy w ostatnich dniach wcale z niego nie wychodziła, gospodarz otworzył drzwi i przekonał się, że jego lokatorka nie żyje. Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenia, z których wynika, że rzekoma Igniewska otruła się cjankalją i że prawdopodobnie nosiła się z zamiarem pozbawienia życia przez zastrzelenie, albowiem w rękawie jej płaszcza znaleziono mały browning, ładowany 5-ma nabojami. Lekarz miejski polecił zwłoki denatki przewieść do kostnicy w Krzyżu, gdzie po dokonaniu sekcji zostały pochowane. Powód samobójstwa dotychczas nieustalony.

Napad strajkujących na lokal firmy Gans i Hochberg w Tarnowie. Dnia 27 b. m. o godz. 17 napadli strajkujący krawcy na lokal fabryki firmy Gans i Hochberg w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej 15 i kamieniami zdemolowali lokal, oraz uszkodzili cielesnie jednego z zatrudnionych tam robotników. Powodem tego było, że firma przyjęła na miejsce strajkujących trzech robotników krawieckich z Łodzi, którzy pracowali w miejsce strajkujących.

Policja zajście zlikwidowała, aresztując czterech przywódców napadu, których oddano władzom sądowym.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Chaim Friedman. Drukiem J. Pisza w Tarnowie, pod zarządem St. Starostki.